

Dlaczego Wazówna?

Patrycja Pokwicka

Anna Wazówna – cóż to za wspaniała postać, która nierozzerwalnie wiązać się będzie z naszą szkołą. Stało się tak, z prostej przyczyny – 11 czerwca 2002 r. społeczność szkolna wybrała ją na patronkę Zespołu Szkół nr 1. Pytanie brzmi, dlaczego właśnie ją? Postaram się wyjaśnić tę decyzję, przybliżając sylwetkę królowny oraz jej niepowtarzalny charakter.

Urodziła się w 1568 roku na zamku w szwedzkiej Eskilstunie. Jej matką była polska królowna Katarzyna Jagiellonka, ojcem książe finlandzki, późniejszy król Szwecji – Jan III. Silne więzi łączyły ją z bratem Zygmuntem i chociaż później dzieliło ich wyznanie, to jednak do końca byli sobie bliscy. W 1587 roku przybyła wraz z nim do Polski, gdzie z krótką przerwą pozostała do ostatnich dni życia.

W roku 1604 otrzymała od Zygmunta III starostwo brodnickie, a w 1611 – golubskie. W tym czasie rzadko spotykała się z bratem i chociaż odsunęła się od sceny politycznej, nadal interesowała się problemami swojej „przybranej” ojczyzny i czuła się z Polską związana.

Tu właśnie rozpoczyna się nasze zainteresowanie jej postacią. Gdy na stałe zamieszkała tę ziemię, wiele dla niej uczyniła. Anna Wazówna przebudowała pokrzyżacki zamek w Brodnicy oraz zamek golubski, który stał się jej letnią rezydencją. Nie to jednak jest najważniejsze, naszą uwagę przyciągnęła jej niesamowita osobowość. Można powiedzieć, że była jedną z pierwszych kobiet w Polsce, która tak wysoko ceniła naukę. Obdarzona przez naturę wysoką inteligencją i zdolnościami, od młodości interesowała się różnymi dziedzinami wiedzy. Była kobietą wykształconą, znała pięć języków. Nieobce jej były zainteresowania muzyczne.

Oprócz zgłębiania wiedzy na tematy historyczne czy teologiczne, Anna Wazówna szczególnie zainteresowała się naukami przyrodniczymi, zwłaszcza botaniką i przyrodolecznictwem. Na zboczach góry zamkowej, w naszym rodzinnym mieście, założyła wielki i starannie utrzymany ogród botaniczny. Hodowała w nim rzadko spotykane rośliny, zioła lecznicze i krzewy. Podobno między innymi tytoń. Sama układała zielnik, który z czasem stał się poważnym zbiorem ziół leczniczych. Bardzo często leczyła swych poddanych lekami stworzonymi przez siebie w zamkowym laboratorium. Osobiście przygotowywała leki ziołowe dla Zygmunta III, zaopatrzona w medykamenty Yaleriusa Herbergera, usiłowała przeciwdziałać licznie panującym wówczas zarazom i pomorom.

Spośród cech charakteru królowny podkreślano najczęściej stanowczość i upór w dążeniu do celu, ale i dobroczynność, heroizm, roztropność, poświęcenie dla dobra publicznego i odwagę. Była postacią naprawdę niepospolitą, ceniono ją za pracowitość i wytrzymałość na ból, którego pod koniec życia jej nie brakowało. Pomimo ciężkiej choroby i częstych bólów głowy, dzielnie stawiała czoła przeciwnościom losu.

Dla wszystkich, również i teraz dla nas, urasta do rangi symbolu, szczególnie w kwestii wiary. Do końca życia, a zmarła w Brodnicy 6 lutego 1625 roku, pozostała luteranką, jednakże wykazywała się ogromną tolerancją w szerokim pojęciu tego słowa.

Naszym zdaniem zasługuje na szacunek i to właśnie ją wybraliśmy patronką naszej szkoły. Mamy nadzieję, że poznawanie jej dokonań uświadomi nam, jak ważna jest nauka w życiu każdego z nas i w jaki sposób można ją właściwie wykorzystać. Wybierając dzień 15 października świętem szkoły, nawiązaliśmy do losów Anny Wazówny. Właśnie tego dnia, w 1995 roku, odbył się trzeci a ekumeniczny drugi pogrzeb królowny. Od teraz będzie to święto Zespołu Szkół nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu.